

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 listopada 2017 r. J. W. wystąpił przeciwko (...) S. A. (...) w W. o zasądzenie na jego rzecz kwoty 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 5 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty.

Podał, że zgłoszone roszczenie wywodzi z odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń za skutki wypadku komunikacyjnego, jaki miał miejsce w dniu 13 sierpnia 2016r. w wyniku którego śmierć poniosła jego żona I. W..

(pozew k. 2-6)

Pozwany (...) S. A. (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując je co do wysokości. Pozwany podniósł, iż wypłacone powodowi w toku postępowania likwidacyjnego kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę (łącznie 10.000 zł) w pełni rekompensuje krzywdę powoda. Argumentował, że żądanie powoda dalszego zadośćuczynienia jest nadmierne i wygórowane.

(odpowiedź na pozew k. 35-39)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 13 sierpnia 2016 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniosła I. W. – żona powoda.

Sprawca wypadku posiadał ważną polisę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S. A. (...) w W..

(okoliczności bezsporne; akt zgonu k. 7; akt małżeństwa k. 16)

J. i I. W. pobrali się w 1989 r. Małżonkowie tworzyli trwałe związki, byli zgodną, kochającą się parą, wspólnie wychowali dwoje dzieci, spędzali wolny czas, pracowali, dzielili się obowiązkami domowymi i kosztami utrzymania domu. Razem z rodziną spędzali święta i wyjeżdżali na wakacje.

Przed wypadkiem J. W. przez półtora odbywał karę pozbawienia wolności. Żona odwiedzała go w zakładzie karnym. Powód wrócił do domu na kilka miesięcy przed jej śmiercią, małżonkowie spędzili wspólnie święta.

I. W. była osobą pogodną, uczynną i rodzinną. Jej nagła śmierć była dla powoda szokiem. Powód zorganizował wszystkie formalności związane z pogrzebem.

Po śmierci żony J. W. zamknął się w sobie, odsunął od znajomych i rodziny, miał problemy z apetytem i snem, stał się małowówny, nie miał energii do działania, na rok porzucił pracę. Powód nie podjął leczenia się psychiatrycznego ani nie korzystał z terapii psychologicznej.

Od śmierci I. W. powód spędza święta sam. Dwa razy w tygodniu odwiedza grób żony. Powód pracuje i ma wsparcie w rodzinie.

(zeznania świadków: M. K. [adn.: 00:04:49 k. 87v.]; W. K. [adn.: 00:18:36 k. 87v.-88]; zeznania powoda [adn.: 00:31:55 k. 88-88v])

Więzi łączące J. W. z żoną były bardzo silne. Śmierć żony była dla niego bardzo silnym, traumatycznym przeżyciem. Utracił on poczucie bezpieczeństwa i przynależności do drugiej osoby.

Powód doświadczył zaburzeń emocjonalnych w postaci ostrej reakcji na stres związanej ze stratą bliskiej osoby. Wystąpiły u niego kolejno następujące reakcje emocjonalne: wstrząs, zaprzeczanie, negacja śmierci; gniew i nienawiść;

poczucie winy; zazdrość o to, że inni mężczyźni mają żony; osamotnienie i smutek; lęk, wycofanie, apatia, niechęć do działania, zaburzenia snu.

Cierpienia psychiczne powoda po śmierci żony były najbardziej dokuczliwe przez pierwsze pięć miesięcy po wypadku.

Mimo upływu 2 lat od wypadku u powoda nadal występują objawy ostrego stresu, intruzje (uporczywe, przykre wspomnienia), problemy ze snem, zaburzenia koncentracji i pamięci, nadmierna nerwowość. Powód doświadcza nawrotów osamotnienia, poczucia pustki i tęsknoty, nasilonego smutku i rozżalenia.

Zaburzenia emocjonalne, jakich doznał powód po stracie żony nie wymagały farmakoterapii. Obecnie powód nie wymaga psychoterapii. Przy wsparciu rodziny powód ma szansę do powrotu do normalnego funkcjonowania.

(opinia biegłego psychologa k. 60-64)

Pismem z dnia 6 grudnia 2016 r. J. W. wystąpił do pozwanego (...) S. A. (...) w W. o wypłatę kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Pozwany przyznał powodowi tytułem zadośćuczynienia łącznie kwotę 10.000 zł.

(korespondencja stron k. 8-10,11,12,13)

Stan faktyczny został ustalony w oparciu o niekwestionowane dowody. W zakresie stanu psychicznego powoda po śmierci żony, Sąd oparł się na przeprowadzonym w sprawie dowodzie z opinii biegłego z zakresu psychologii, a także zeznaniach świadków i powoda.

W ocenie Sądu opinia psychologa nie budziła wątpliwości, była spójna i logiczna, nadto w sposób wyczerpujący wyjaśniała wszelkie zagadnienia istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zeznanie świadków i powoda były wiarygodne, nadto nie przeczyły wnioskowi zawartemu w opinii. Mając powyższe na uwadze, a także fakt, iż powód nie leczył się psychiatrycznie, a także charakter sprawy, która dotyczy zasądzenia zadośćuczynienia za naruszenie więzi rodzinnych i w której sąd bierze pod uwagę przede wszystkim okoliczności zobiektywizowane dotyczące samej relacji rodzinnej, sąd uznał, że nie ma podstaw do dopuszczania dodatkowo dowodu z opinii biegłego psychiatry, który to dowód zmierzałby jedynie do przedłużenia postępowania.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo jest uzasadnione w części.

Zdarzeniem, z którego J. W. wywodził swoje roszczenia, był wypadek komunikacyjny, do którego doszło w dniu 16 sierpnia 2016 r., w którym śmierć poniosła jego matka I. W..

Podstawa odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń i jej zakres wyznaczone są istnieniem i rozmiarem zobowiązania ciążącego na ubezpieczonym samoistnym posiadaczu pojazdu mechanicznego, zaś zgodnie z dyspozycją przepisu art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub w mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tegoż mechanicznego środka komunikacji.

W rozpoznawanej sprawie **odpowiedzialność pozwanego InterRisk Towarzystwa (...)** za skutki wypadku z dnia 16 sierpnia 2016 roku, w wyniku którego zmarła I. W. **nie była sporna**, nie kwestionowano jej bowiem ani w postępowaniu likwidacyjnym ani przed sądem. Ubezpieczony w pozwanym Towarzystwie kierowca podczas ruchu pojazdu spowodował wypadek, w wyniku którego poszkodowana I. W. zmarła. Pozwany w postępowaniu likwidacyjnym przyznał powodowi kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej.

Ustalenie podstawy odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa pozwala przejść do rozważenia spornej w sprawie kwestii, to jest wysokości żądania zgłoszonego w sprawie.

Zgłoszone przez powoda roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę w związku ze śmiercią I. W. ma swą podstawę w art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie jest zatem formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te które mogą powstać w przyszłości. Ma w swej istocie ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć związanych z utratą bliskiego członka rodziny. Jako, iż ludzkie cierpienie stanowi wartość niewymierną, bezpośrednie przełożenie krzywdy wywołanej śmiercią bliskiej osoby na pieniądze nie jest możliwe. Przyjmuje się, że wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności sprawy, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych **powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny** (tak: wyrok SN z 26 sierpnia 2004 r., sygn. akt WA 18/04), jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. W przypadku zadośćuczynienia za śmierć bliskiego członka rodziny, na rozmiar cierpień pośrednio poszkodowanego zasadniczy wpływ ma **jakość i zażyłość relacji ze zmarłym, bliskość pokrewieństwa oraz stopień wzajemnych powiązań życiowych pomiędzy wymienionymi osobami**. Pomimo tego, że szkody niemajątkowej nie da się zmierzyć w kategoriach ekonomicznych, od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany wskutek śmierci osoby najbliższej winien otrzymać sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Innymi słowy, przyjmuje się, że wysokość zadośćuczynienia powinna przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, choć nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa (zob. wyroki SN z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00 oraz z 6 czerwca 2003 r., sygn. akt IV CKN 213/01).

Powód w toku postępowania sądowego domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kwoty 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną w związku ze śmiercią żony I. W. krzywdę. W trakcie postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał na jego rzecz z tego tytułu kwotę 10.000 zł. W ocenie sądu przyznana przez ubezpieczyciela kwota jest zaniżona.

Bezsprzecznie trudno jest ocenić i wyrazić w formie pieniężnej cierpienia doznane w wyniku śmierci osoby bliskiej. Jednak nie ulega wątpliwości, że krzywda po stracie życiowego partnera, biorąc pod uwagę rodzaj i siłę wzajemnych więzi, jest jedną z najbardziej dotkliwych. Jak wynika z przeprowadzonego w niniejszej sprawie postępowania dowodowego śmierć żony była dla powoda traumatycznym doświadczeniem. Rozmiar doznanych przez J. W. cierpień psychicznych był znaczny. Odczucie bólu było tym większe, że ta śmierć była nagłą, nieprzewidziana, spowodowana działaniem osoby drugiej. Przedwczesna śmierć I. W. była dla powoda olbrzymią tragedią. Powód utracił osobę, z którą przez 27 lat tworzył trwały związek i szczęśliwą rodzinę, mógł liczyć na jej wsparcie i pomoc. W chwili wypadku powód miał 50 lat, I. W. była od niego o cztery lata młodsza, była osobą zdrową i aktywną zawodowo. Wraz ze śmiercią żony powód utracił możliwość spędzenia jeszcze wielu lat u boku najbliższej osoby, wspólnego przeżywania radości związanych z wydarzeniami rodzinnymi, wsparcia w wieku emerytalnym. Po wypadku sytuacja życiowa J. W. bardzo się zmieniała, powód musiał nauczyć się funkcjonowania w pojedynkę bez wsparcia najbliższej mu osoby.

Strata żony wywarła negatywny wpływ na aktywność życiową powoda, który utracił chęć do działania, stał się apatyczny i izolował się od otoczenia. Powód doświadczył zaburzeń emocjonalnych, czuł się samotny, cierpiał na zaburzenia snu i łaknienia. Rozmiar odczuwanych przez powoda cierpień sukcesywnie zmniejszał się, to po upływie 2 lat od wypadku nadal występują u niego nawrotowo objawy ostrego stresu, poczucie osamotnienia, pustki, tęsknoty, nasilonego smutku i rozżalenia, a także zaburzenia koncentracji, pamięci i nadmierna nerwowość, problemy ze snem. Powód wciąż wspomina zmarłą żonę, systematycznie odwiedza jej grób i doświadcza tęsknoty wywołanej wspomnieniami związanymi z jej osobą.

Nie umniejszając w żadnej mierze rozmiaru cierpień powoda doznanych w związku ze śmiercią długoletniej partnerki życiowej, która to strata bez wątpienia zalicza się do najbardziej dotkliwych, należy mieć jednak na uwadze to, był on w stanie bez wsparcia psychiatrycznego czy też terapii psychologicznej uporać się z negatywnymi emocjami związanymi z przeżywaniem kolejnych etapów żałoby. W miarę upływu czasu powód zaadoptował się do nowej sytuacji życiowej, powrócił do wykonywania pracy zarobkowej, utrzymuje dobre kontakty z rodziną – dorosłymi już dziećmi, siostrą, szwagrem, cieszy się narodzinami wnuka. Przy wsparciu rodziny powód ma szanse powrotu do normalnego funkcjonowania.

Z powołanych wyżej względów sąd uznał, iż odpowiednie zadośćuczynienie, jakie należy zasądzić na rzecz powoda J. W. stanowi kwota w wysokości 60.000 zł. Uwzględnwszy wypłaconą przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego na rzecz powoda kwotę 10.000 zł, **sąd zasądził na jego rzecz kwotę 50.000 zł z tego tytułu (pkt. 1 wyroku).**

Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd wziął w szczególności pod uwagę charakter i stopień cierpień doznanych przez powoda w związku ze śmiercią żony, przy uwzględnieniu jego sytuacji życiowej oraz stopnia bliskości ze zmarłą. Jednocześnie, w ocenie sądu przyznana kwota zadośćuczynienia stanowi odczuwalną dla powoda wartość ekonomiczną, która pozwoli na złagodzenie doznanej przez niego krzywdy.

Więź, jak istniała między powodem a zmarłą wskazuje na rozmiar cierpień zasługujący na zasądzenie zadośćuczynienia, jakkolwiek nie w wysokości żądanej pozwem.

Dlatego w pozostałym zakresie żądanie powodów, jako nieuzasadnione, podlegało oddaleniu **(pkt. 2 wyroku).**

O odsetkach od zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu. Za datę wymagalności zasądzonej kwoty Sąd przyjął dzień ostatecznego pisemnego stanowiska pozwanego w przedmiocie przyznania zadośćuczynienia, tj. 5 czerwca 2017r. **(pkt. 1 wyroku).**

**O kosztach procesu** sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozliczenia.

Powód poniosła koszty procesu w łącznej kwocie 6.178,90 zł (opłata od pozwu – 400 zł+ koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa – 5.417 zł+ zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 400 zł), natomiast koszty procesu wyłożone przez pozwanego wyniosły 5.400 zł (koszty zastępstwa procesowego).

Łącznie suma wszystkich kosztów poniesionych przez strony wyniosła 11.578,90 zł. Strony ostały się ze swoimi żądania w stosunku 55,55% (powód) do 44,45% (pozwany), a zatem koszty, jakie powinien ponieść pozwany w niniejszym procesie wynoszą: 6.432 zł.

Z tego powodu Sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanego kwotę **1.032 zł** jako różnicę między kosztami faktycznie poniesionymi przez powoda w sprawie (6.178,90 zł) a kosztami, jakie powinien on ponieść w związku z wynikiem procesu **(pkt. 3 wyroku).**

W toku procesu powstały nieuiszczone koszty sądowe w łącznej wysokości 2.277 zł. Obowiązkiem ich poniesienia, stosownie do dyspozycji art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 u.k.s.c., Sąd obciążył pozwanego **(pkt. 4 wyroku).**

Mimo tego, iż powód przegrał sprawę w części, sąd w oparciu o przepis art. 102 k.p.c. oraz art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych odstąpił od obciążania go obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych. Powód znajduje się w trudnej sytuacji życiowej, po śmierci osoby bliskiej, co przekłada się także na jego sytuację zawodową i zarobkową. Obciążanie powoda obowiązkiem zwrotu tychże kosztów byłoby, w ocenie sądu, sprzeczne z zasadami słuszności **(punkt 5 wyroku).**